Szczerze powiedziawszy, tej książki Przyjdę niebawem nie planowałem, a dokładniej mówiąc nie sądziłem, że przygotuję ją już teraz, zaś Wydawnictwo WAM wyda ją tak blisko dwóch poprzednich moich książek: BÓG tak wysoko Cię ceni (2009, 2011) i Przed tobą jest DAL (2011). Przyszło przynaglenie i łaska natychmiastowej odpowiedzi. Przyjrzałem się moim rozważaniom, najnowszym i nieco starszym; zobaczyłem, że stopniowo wyłania się z ?tego? pewna sensowna całość, która, jak ufam, może przydać się Czytelnikom właśnie teraz ? w roku 2012, i nie tylko! Wierzę w Bożą Opatrzność i w to, że Bóg się nami posługuje. Oddajemy sobie nawzajem najprzeróżniejsze usługi, świadczymy, jedni drugim, solidarną pomoc. Mam cichą nadzieję, że i te rozważania ? z narastającym przekonaniem ?przyporządkowane? słowu Jezusowej obietnicy z Apokalipsy: ?Przyjdę niebawem? (Ap 3, 11) ? okażą się pomocne, właśnie teraz.

Piosenka sprzed lat mówiła: co będzie, pokaże czas. Cokolwiek ?pokaże?, to o samym wartko upływającym czasie to możemy powiedzieć na pewno, że jest on czekaniem Boga na naszą miłość. Swoją Miłość Bóg komunikuje nam na wiele sposobów i odwiecznie ? od powstania Wszechświata i od zarania ludzkich dziejów. Ile w tym szczęścia i niezawodnej nadziei, że czujemy się zakorzenieni w Objawieniu Bożym i w Kościele. Wiemy, jak się nawracać i mamy do Kogo powracać. Nawracając się całym sercem do Boga, wracamy do Domu.

Zdjęcie na stronie tytułowej książki wymaga paru zdań wyjaśnienia. Łatwo się domyślić, że przedstawia Pana Jezusa, z którego emanuje piękno, łagodność i pokora. Żaden z artystów nie namalował tego obrazu. To sam Jezus dał się ? sfotografować włoskiemu stygmatykowi, bratu Elia. W Polsce zna go pewno mało kto, natomiast we Włoszech ciągną do niego rzesze wiernych, licząc na jego wstawienniczą modlitwę i charyzmat uzdrawiania. Wiele osób widywało brata Elia, jak będąc sam, z kimś rozmawia. Pytano go wielokrotnie: ?Z kim rozmawiasz? Kogo widzisz?? Brat Elia zmęczony tymi pytaniami, zwrócił się z tym do Jezusa. A Jezus, w odpowiedzi, wysłał go do pobliskiego kościoła w celu sfotografowania białej ściany. Z 36 zrobionych zdjęć wszystkie wyszły białe, z wyjątkiem jednej kolorowej fotografii. Wdzięczność należy się Fundacji Brata Elia (Fondazione Fra?Elia degli Apostoli di Dio ? http://www.apostolididio.it/
) za udostępnienie zdjęcia w odpowiedniej rozdzielczości.

Częstochowa, 5 lutego 2012

Ps. W jednym z filmików na YT o bracie Elia dostrzegłem na ścianie w jego pokoju właśnie ? jak przypuszczam ? oryginał obrazu, który znajduje się na okładce książki! Oto adres tego momentu w filmie: http://www.youtube.com/watch?feature=player_detailpage&v=DL8r3r31IvY#t=405s